NASZA GMINA ŁUKTA

ISSN 2392-1110

Nr 3/2015 MIESIĘCZNIK / cena 2 zł 11 marca 2015 r.

Kaziuki Wilniuki w Łukcie

Strona 3

W sobotę 28 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury odbyły się Kaziuki Wilniuki, patronat objęli Starosta Ostródzki Andrzej Wiczkowski oraz Wójt Gminy Łukta Robert Malinowski. W Łukcie już tradycyjnie, po raz trzeci, koncert poprowadzili znani gawędziarze wileńscy: „Wińcuk" i „Ciotka Franukowa". Publiczność dopisała, a wśród zaproszonych gości nie zabrakło oczywiście księdza prałata Kazimierza Dubowskiego, któremu z okazji zbliżających się imienin wręczono kwiaty i zadedykowano wiersz:

Nasz ksiądz prałat Kazimierz Dubowski
swym uśmiechem ujmuje każdemu troski.

Nie chowa w swym sercu ni krztyny złości,
a duszę jego wypełnia kwiat radości.

Potrafi nas wszystkich zbliżyć do Boga,
bo wie, że przy Nim nie czeka nas żadna trwoga.

Jest dla nas, parafian dobroci przykładem
podążajmy więc wszyscy za jego śladem.

WYDARZENIA

W sercu Taborza odpoczywasz i chęci do życia zdobywasz

Strona 4

GŁOS MIESZKAŃCA

Wywiad z radnym: Małgorzata Zając

Strona 5

ZDROWO I SPORTOWO

Sport - moja pasja

Strona 9

WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

Terminy zebrań wyborczych w sołectwach na terenie Gminy Łukta - 2015

Przed nami wybory sołtysów. Postarajmy się wybrać osoby mądre, odpowiedzialne i skłonne do działań. Takie, które będą jednoczyć mieszkańców i pomagać w organizacji wydarzeń wiejskich. Poniżej przedstawiamy terminy spotkań dla mieszańców w poszczególnych wioskach.

Lp.	Nazwisko	Imię	Sołectwo	Termin	Godzina	Dzień	Osoba obsługująca
1.	Nastaga	Joanna	Kozia Góra	20.03.2015r.	17^{00} 17^{15}	piątek	Wiśniewska E
2.	Wojtyniak	Iwona	Ględy	20.03.2015r.	19^{00} 19^{15}	piątek	Wiśniewska E
3.	Dzieniszewski	Tadeusz	Kojdy	23.03.2015r.	16^{00} 16^{15}	poniedziałek	Brdak H
4.	Gajewska	Aniela	Zajączkowo	23.03.2015r	17^{00} 17^{15}	poniedziałek	Brdak H
5.	Bojarski	Eugeniusz	Mostkowo	23.03.2015r.	19^{00} 19^{15}	poniedziałek	Brdak H
6.	Kowalski	Lech	Kotkowo	24.03.2015r.	17^{00} 17^{15}	wtorek	Morenc-Sulewska A
7.	Bączaj	Ryszard	Florczaki	24.03.2015r	18^{30} 18^{45}	wtorek	Morenc-Sulewska A
8.	Krzywiec	Irena	Pelnik	25.03.2015r.	18^{00} 18^{15}	środa	Majewski B
9.	Sulley	Beata	Dąg	26.03.2015r.	17^{00} 17^{15}	czwartek	Urbańska D
10.	Drozdowska	Marta	Ramoty	27.03.2015r.	17^{00} 17^{15}	piątek	Wiśniewska E
11	Witkowska	Marzena	Łukta	27.03.2015r	19^{00} 19^{15}	piątek	Brdak H
12.	Filipek	Maria	Worliny	28.03.2015r.	16^{30} 16^{45}	sobota	Kaczówka D
13.	Nowak	Andrzej	Wynki	30.03.2015r.	17^{00} 17^{15}	poniedziałek	Morenc M
14.	Pasierowski	Marek	Plichta	30.03.2015r.	19^{00} 19^{15}	poniedziałek	Morenc M
15.	Nieciecki	Krzysztof	Sobno	31.03.2015r.	16^{30} 16^{45}	wtorek	Langowska E
16	Niedbalska	Elżbieta	Komorowo	31.03.2015r.	18^{00} 18^{15}	wtorek	Langowska E
17.	Chodup	Antoni	Tabórz	01.04.2015r.	16^{30} 16^{45}	środa	Rybarkiewicz I
18	Artemniak	Mirosław	Molza	01.04.2015r.	18^{00} 18^{15}	środa	Rybarkiewicz I

V Sesja Rady Gminy Łukta

W dniu 3 marca 2015 roku w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się piąta sesja Rady Gminy Łukta. Radni podjęli następujące uchwały:
- o wystąpieniu z wnioskiem do Wojewody Warmińsko - Mazurskiego o komunalizację działek położonych w obrębie Pelnik oznaczonych nr.225/1, 226/1, 233/1, 234/1, 235/1 o łącznej powierzchni 1,03 ha w/w działki stanowią drogi.
- o zmianach budżetu na 2015 rok. Zgodnie z uchwałą radni postanowili przeznaczyć środki na przejęcie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w miejscowości Wynki – kwota 2.000,00 zł, na budowę pomostu z zadaszonym tarasem widokowym nad j. Isąg – 20.000,00 zł, zwiększony został plan części oświatowej subwencji ogólnej o kwotę 52.305,00 zł.

Budżet gminy po zmianach wynosi:
Dochody 14.731.090,87 w tym:
- dochody bieżące – 14.423.090,87 zł w tym na zadania zlecone 2.241.722,00 zł,
- dochody majątkowe 308.000,00 zł.

2. Wydatki 14.251.090,87 zł:
- wydatki bieżące 13.334.361,07 zł, w tym zadania zlecone 2.241.722,00 zł,
- wydatki majątkowe 916.729,80 zł.

3. Nadwyżka 480.000,00 zł.

Obecny na sesji Kierownik Rewiru Dzielnicowych Komendy Powiatowej Policji Pan Bartosz Bałabon zwrócił uwagę na wałęsające się psy oraz na to, iż każdy budynek mieszkalny powinien posiadać tabliczkę z nadanym numerem lub inne czytelne oznaczenie.
Wójt Gminy Pan Robert Malinowski przedstawił radnym szczegółową informację o swojej pracy między sesjami (tj. od 30.01.2015 r. do 02.03.2015 r.).

WYDARZENIA KULTURALNE

2 marca 2015r. - Pierwsze święto Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Łukcie

W październiku 2014r. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukcie odbyła się uroczystość związana z przyjęciem przez szkołę zaszczytnego imienia ŻOŁNIERSZY NIEZŁOMNYCH. Przyłączając się do krajowych obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych dzień **2 marca** Dyrektor Wojciech Paliński ustanowił świętem dla wszystkich uczniów tej szkoły. Uroczystość rozpoczęły biegi sztafetowe na 1963 metry. Odległość nie była przypadkowa, ponieważ w 1963 roku zginął ostatni żołnierz niezłomny. O godzinie 9.00 rozpoczęła się uroczysta akademia poświęcona Żołnierzom Niezłomnym. Wzięli w niej udział: Wójt Gminy Łukta Robert Malinowski, Wicestarosta Edmund Winnicki, Prezes Związku Żołnierzy Wojska Polskiego Ryszard Kałużny, Proboszcz Jerzy Malewicki, Wanda Łaszkowska, przedstawiciele władz samorządowych i instytucji naszej gminy, Dyrekcja, pracownicy i uczniowie. Podczas uroczystości złożono kwiaty przed tablicą pamiątkową. Dalsze uroczystości przebiegały w grupach . Uczniowie klas I-III uczestniczyli w konkursie wiedzy o szkole, Polsce i Europie. Starsi uczniowie realizowali Projekt „Szkoła sportowych talentów". W ramach tego projektu odbył się konkurs wiedzy o sporcie, konkurs na plakaty i hasła promujące uczestnictwo w zajęciach wychowania fizycznego, szkolny turniej tenisa stołowego, rozgrywki klas VI w piłce nożnej i klas III gimnazjum w koszykówce. W przerwach meczy odbyły się pokazy sportowych umiejętności uczniów i prelekcja promująca zdrowe odżywianie. Uczniowie uczestniczyli również w konkursie o Danucie Siedzikównie i konkursie Savoir vivre. Emocji nie zabrakło i z pewnością dzień ten na długo zapadnie w pamięci wszystkich uczestników uroczystości.

Andrzej Kakiet

Kaziuki Wilniuki w Łukcie

Kaziuki - Wilniuki są najstarszym festiwalem kultury, tradycji, zwyczajów, obrzędów, gwary wileńskiej na ziemiach polskich. Jest to święto Polaków, zamieszkałych na Wileńszczyźnie i tych, którzy po traumie wojennej znaleźli swoje miejsce na ziemi warmińskiej. Tradycja święta kaziukowego w ciągu minionego dwudziestolecia objęła dosłownie całą Polskę. Najbardziej jednak popularne są one na Warmii i Mazurach. W Łukcie już tradycyjnie, po raz trzeci, koncert poprowadzili znani gawędziarze wileńscy: Dominik Kuziniewicz „Wińcuk" i Anna Adamowicz „Ciotka Franukowa". Publiczność dopisała a wśród zaproszonych gości pojawili się: Wicestarosta Edmund Winnicki, Wójt Gminy Łukta Robert Malinowski, Przewodniczący Rady Powiatu Wojciech Paliński, Przewodnicząca Rady Gminy Łukta Marta Drozdowska. Nie zabrakło również księdza prałata Kazimierza Dubowskiego, któremu z okazji zbliżających się imienin wręczono kwiaty i zadedykowano wiersz. Gwiazdą tego wieczoru była Luba Nazarenko wykonawczyni pieśni ludowych i rosyjskich romansów. Na scenie mogliśmy również podziwiać zespół dziecięcy „Świtezianka". W ciągu 35 lat działalności „Świtezianka" koncertowała ponad 600 razy. Od kilku lat pary taneczne z Zespołu biorą udział w ogólnopolskich turniejach, konkursach tańców narodowych w formie towarzyskiej, niejednokrotnie reprezentowała Litwę na międzynarodowych festiwalach folklorystycznych, imprezach artystycznych: m.in „Dniach Wilna" w Gdańsku i Szczytnie.

Redakcja

Wystawa Oliwii Stando

W dniach 12 - 20 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się wystawa prac plastycznych Oliwi Stando. Tak o sobie mówi sama artystka: *„Mam na imię Oliwia. Mam 9 lat. Chodzę do szkoły podstawowej w Miłomłynie. To właśnie tam miałam swoją pierwszą wystawę. Rysuję od bardzo dawna. Na płótnie zaczęłam malować po I Komunii Świętej. Kupiłam zestaw farb i sztalugę i tak zaczęła się moja przygoda z malowaniem. Najbardziej lubię malować kolorowe obrazy. Często rysuję w szkole, podczas lekcji lub po lekcjach na świetlicy"*. W najbliższym czasie prace Oliwii będzie można zobaczyć w ostródzkim zamku. Młoda artystka przekazała jeden ze swoich obrazów na loterie na Dzień Dawcy.

Dzień Kobiet

Dzień Kobiet to coroczne święto obchodzone 8 marca jako wyraz szacunku dla kobiet. W dniach 6 i 7 marca Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie wypełnił się mieszkankami gminy. Wszystko to za sprawą organizowanych w tych dniach spotkań z okazji Dnia Kobiet. W tym roku Gminny Ośrodek Kultury wyszedł z propozycją dwudniowego pakietu dla Pań. Można było w nim znaleźć i coś dla ciała i coś dla ducha. 6 marca miał charakter sportowy. Panie, które skorzystały z tej propozycji spędzenia piątkowego wieczoru mogły zaczerpnąć porad Instruktora Rekreacji Ruchowej w temacie diety i zdrowego sposobu odżywiania. Wiele kobiet również dowiedziało się jak unikać typowych błędów w trakcie podstawowych ćwiczeń. W piątek również odbył się podstawowy kurs samoobrony, który pokazał jak w sposób prosty i naturalny opanować strach wywołany brutalnością napadu. Instruktor przedstawił podstawowe nawyki obronne oraz nauczył neutralizować działania potencjalnych napastników. Sobotni wieczór natomiast upłynął przy dźwiękach muzyki w tanecznych rytmach.

Wszystko to przyczyniło się do uroczystego uczczenia Święta Kobiet, które corocznie cieszy się dużym zainteresowaniem Pań. Miła atmosfera, jaka panowała podczas spotkań, pozwoliła mieszkankom gminy na oderwanie się od codziennych trosk i obowiązków.

Redakcja

Walentynkowy wieczór literacki

13 lutego br. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Łukcie odbył się wyjątkowy Walentynkowy Wieczór Literacki. Opowieść "Małe zbrodnie małżeńskie" E.E. Schmitta została przedstawiona zgromadzonym słuchaczom - w formie Teatru przy stoliku, w którym główne role odegrali nasi czytelnicy: Anetta Morenc, Romuald Szyłejko oraz Aneta Sikorska. Oprawę muzyczną wieczoru stanowiła nastrojowa muzyka gitarowa w wykonaniu Pana Bogdana Morenca, który zagrał takie utwory, jak: "No woman no cry" B. Marleya, Yesterday" The Beatles oraz fragment kompozycji M. Oldfielda. Wieczór zakończyły dyskusje przy poczęstunku przygotowanym przez czytelników i pracowników biblioteki. Aby choć trochę poczuć atmosferę tego wydarzenia zachęcamy Państwa do obejrzenia krótkiego filmu zamieszczonego w Internecie na facebooku GBP Łukta.

Jolanta Szyłejko

Zabawy literackie dla dzieci w bibliotece

18 lutego br. odbyły się kolejne zabawy literackie dla dzieci. Tym razem tematem był PINGWIN. Po wysłuchaniu w skupieniu dwóch książeczek "365 pingwinów" oraz "Mały pingwin i tajemnicze ślady", dzieci brały udział w konkursach, zgadywankach, szukały w bibliotece rybek i pingwinów, obejrzały bajeczkę o pingwinkach, a na koniec wspólnie z rodzicami wykonały pingwinki z papierowych talerzyków. Założeniem zabaw literackich dla dzieci w ramach KLUBU MAMY I MALUCHA jest współuczestnictwo rodziców, dzięki czemu maluszki integrują się nie tylko z rówieśnikami, ale także bawią się z rodzicami, nabywają pozytywnych skojarzeń związanych z książką i biblioteką oraz wyrabiają w sobie nawyk czytania książeczek. Nawet jeśli nie bardzo jeszcze potrafią same czytać, bardzo ważną rolę w tym czasie odgrywają rodzice, którzy czytając dzieciom na głos, nie tylko wprowadzają ich w świat pełen fantazji i niesamowitych przygód, ale także uczą wrażliwości i wpływają na rozwój wyobraźni u dziecka. Spotkania KLUBU MAMY I MALUCHA są otwarte i odbywają się w każdy trzeci poniedziałek miesiąca. Serdecznie zapraszamy!

Jolanta Szyłejko – kierownik GBP w Łukcie

„W sercu Taborza odpoczywasz i chęci do życia zdobywasz”

Fot. Paulina Malinowska

7 lutego 2015 r. w Taborzu odbyło się uroczyste otwarcie wiat wraz z imprezą integracyjną. Wiaty powstały dzięki pozyskanym środkom w ramach PROW 2007-2013 tzw. Małe projekty. Wnioskodawcą tego projektu było Stowarzyszenie Duma Taborza. Jest to jedno z młodszych stowarzyszeń z gminy Łukta. Zostało założone w 2013 roku głównie przez mieszkańców Taborza.
W 2014 roku stowarzyszenie za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Związek Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki” otrzymało dofinansowanie na realizację projektu pt. „W sercu Taborza odpoczywasz i chęć do życia zdobywasz”- utworzenie miejsca aktywizacji społeczności lokalnej w miejscowości Tabórz. Koszt całkowity dotacji wynosił 62.433,30 zł w tym kwota dofinansowania wynosiła 49.946,64 zł. Projekt obejmował utworzenie 3 wiat drewnianych z oświetleniem solarnym. Dodatkowo w ramach pracy własnej stowarzyszenia powstały 2 tablice informacyjne ukazujące przebieg szlaku rowerowego wytyczonego przez Tabórz oraz ciekawostek historycznych i przyrodniczych związanych z tą miejscowością. Dodatkowo do każdej z wiat umocowano wyrzeźbioną deskę z sentencjami „budzącymi” pozytywne emocje wśród odwiedzających. Na oficjalnym otwarciu uroczyście przecięli wstęgę Prezes Stowarzyszenia Duma Taborza – Anna Próchnicka, Prezes Związku Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki”- Wanda Łaszkowska oraz Wójt Gminy Łukta- Robert Malinowski. Następnie ksiądz proboszcz poświęcił nowo powstałe wiaty. Ilona Grabowska – przewodnik terenowy Warmii i Mazur przeprowadziła prelekcję na temat Rezerwatu Sosny Taborskiej a następnie przeprowadziła konkurs na ten temat. W zabawie można było wygrać ciekawe upominki ufundowane przez Nadleśnictwo Miłomłyn. W całość przygotowań chętnie włączyli się również mieszkańcy Taborza. Specjalnie na tą okazję Pani Teresa Pasierowska napisała i zaprezentowała wiersz pt. „GOŚCIE MILI”. Podczas spotkania nie zabrakło również tortu, pieczenia kiełbasek i dobrej zabawy z Dj’em do późnych godzin wieczornych.

Fot. Paulina Malinowska

Fot. Anna Próchnicka

Ilona Grabowska

„GOŚCIE MILI”
Czy wiecie, czy też nie,
że nasz Tabórz rozwija się?
Super, fajnie się zaczyna,
galę rozrywki to przypomina.

Wiele dobra tu stworzymy,
do pracy się weźmiemy.
Bez zgrzytów i podłości,
wznieśmy okrzyk tej radości.

Niech rozwija się nasza wieś cała,
dla mieszkańców to jest chwała.
Tabórz jest od historii dobrze znany,
poprzez króla i możne pany.

Sosny wiele nam powiedzą,
gdy wysłuchać ich zechcemy.
Zaś dąb co nieopodal stoi,
dużo przetrwał tutaj wojen.

Wiele ludzi nam odeszło,
ale młodość pozostała.
W niej siła, jak i mądrość
i dlań pochwała.

Dużo pomysłów jeszcze mamy
na pewno je też wykonamy.
Dziś ręce sobie podajemy i o porządek dbamy,
a do rozwoju kultury serdecznie zachęcamy.

Niech głośno o Taborzu będzie,
a wiatr echem tę wieść, niech niesie wszędzie.

Teresa Pasierowska

GŁOS MIESZKAŃCA

Żyję wśród ludzi i dla ludzi

Wywiad z Wiceprzewodniczącą Rady Gminy Łukta Panią Małgorzata Zając

Pani Małgorzata została radną gminy Łukta po wyborach samorządowych 16.XI.2014 roku i pełni funkcję Wiceprzewodniczącej Rady Gminy Łukta. W Komorowie mieszka od 2008 roku, a tak naprawdę fizycznie od sierpnia 2010 roku. Z wykształcenia jest położną, 38 lat pracowała w Olsztynie w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w pionie położniczo – noworodkowym. Przez 28 lat była położną oddziałową, oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka, kierowała 40 osobową załogą pielęgniarek i położnych. Całe dorosłe życie pani Małgorzaty ukierunkowane jest na człowieka. Lubi ludzi, przyrodę, zwierzęta i dlatego zamieszkała tutaj – w Komorowie.

1. Dlaczego zdecydowała się Pani kandydować na radnego?
Moje nowe miejsce zamieszkania spowodowało to, że nieco inaczej spojrzałam na mniejsze aglomeracje. Mogłam bliżej przyjrzeć się samorządności i działaniom władz na rzecz swoich mieszkańców. Doszłam do wniosku, że wsie są zapomniane przez Boga i ludzi. Przez 4 lata mieszkania na wsi, nie dostrzegłam żadnych działań decydentów. Zaczęłam zgłębiać temat bywając na posiedzeniach Rady Gminy. Arogancja ówczesnej władzy utwierdziła mnie w przekonaniu, ze tak być nie może. To my mieszkańcy jesteśmy wyborcami i płatnikami władzy. Postanowiłam kandydować na radną z okręgu Komorowa i części Łukty.

2. Czy ta funkcja spełnia Pani oczekiwania?
Chcę uczestniczyć w decyzjach władzy dotyczących wsi. Chcę, aby mieszkańcy poczuli, że są w kręgu zainteresowania. Kontakt z mieszkańcami to najważniejsza rzecz. Właśnie poprzez radnego mieszkańcy mają informację co dzieje się w Gminie i jakie są działania władz.

3. W jaki sposób realizuje Pani swój program wyborczy? Jakie propozycje ma Pani dla mieszkańców swojego okręgu wyborczego?
Organizuję we wsi, w świetlicy zebrania. Spotykam się z mieszkańcami, biorę udział w warsztatach organizowanych przez świetlicę. Poprzez te spotkania prowadzone są konsultacje np. w sprawie drogi, czy wycinki suchych drzew przy drodze.
W kwestii moich propozycji dla mieszkańców Komorowa – zorganizowałam spotkanie z mieszkańcami „pałacu" proponując założenie wspólnoty mieszkaniowej w kwestii poprawy warunków mieszkaniowych – sprawa jest w toku.

4.Jakie problemy społeczne występują w naszej gminie i jakie działania są podejmowane w celu ich wyeliminowania?
Problemy wsi i nie tylko Komorowa to bezrobocie – w tej kwestii czuję się na razie bezradna, ale kto wie co przyniesie przyszłość. Jestem na początku kadencji. W trakcie pracy uważnie będę przyglądać się działaniom władzy i poszukiwać będę możliwości jak i środków na poprawę warunków życia i bycia moich wyborców.

Rozmawiała Izabela Bereda

Wywiad z Anną Próchnicką Prezes Stowarzyszenia Duma Taborza

Anna Próchnicka Prezes Stowarzyszenia Duma Taborza

1.Od kiedy istnieje stowarzyszenie i jak powstało?
Zaczęło się od tego, że zostałam zaproszona przez Związek Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki" do udziału w projekcie „Gotowi na sukces". Przez pół roku trwania szkoleń zaprzyjaźniłam się z organizatorami i uczestnikami. Zaczęłam dopytywać organizatorów, czym się zajmują? Przedstawili mi zarys swojej działalności, że jako Związek Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki" ogłaszają konkursy w których można pozyskać środki PROW 2007-2013, pozyskują fundusze, organizują szkolenia. Dowiedziałam się, że są projekty w których stowarzyszenia mogą ubiegać się o pozyskanie środków, więc postanowiłam założyć takie, które będzie działało na rzecz miejscowości Tabórz. Zaczęłam szukać ludzi, którzy chcieliby ze mną współpracować i okazało się, że jest ich bardzo wielu. Złożyliśmy wszystkie odpowiednie dokumenty i tak oto w 2013 roku powstaliśmy – Stowarzyszenie Duma Taborza.

2. Co już udało się osiągnąć?
Naszym pierwszym osiągnięciem jest wygrany konkurs w Związku Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki", oraz, co za tym idzie, zakończyliśmy projekt z pomocą środków unijnych pt. "W sercu Taborza odpoczywasz i chęć do życia zdobywasz" - utworzenie miejsca aktywizacji społeczności lokalnej w miejscowości Tabórz. W ramach projektu powstały trzy wiaty z miejscem na ognisko. Kompleks może pomieścić ponad sto osób. Teraz spotkania mieszkańców i turystów będą się mogły odbywać także przy niesprzyjającej aurze oraz po zmroku.

3.Jakie są plany na przyszłość?
Będziemy poszukiwać funduszy zewnętrznych, żeby realizować nasze cele statutowe, czyli aktywizować społeczność lokalną. Mam na myśli nie tylko sam Tabórz ale także całą gminę. W roku 2015 złożyliśmy trzy projekty, w tym dwa z myślą o społeczności lokalnej. Obecnie czekamy na wyniki konkursów, które ukażą się na przełomie marca i kwietnia. Mamy dużo pomysłów oraz nadzieję, że wszystkie uda nam się zrealizować.

4. Jak udaje się pozyskiwać środki na działania?
W tym roku otrzymaliśmy pomoc od Gminy Łukta na zakup materiałów związanych z zagospodarowaniem i utrzymaniem porządku na terenie placu rekreacyjnego w miejscowości Tabórz.
Pozyskujemy fundusze z projektów, które pisze członek naszego stowarzyszenia pani Ilona Grabowska.
Koszty prowadzenia stowarzyszenia w części pokrywane są ze składek członkowskich, pozostałe to zaangażowanie prywatnych środków finansowych.

5. Jak układa się współpraca z mieszkańcami Taborza i władzami gminy?
Mieszkańcy Taborza są bardzo zgrani, przyczynia się do tego sołtys, pan Antoni Chodup, który potrafi zjednoczyć nasze małe społeczeństwo. Wspólnie dbamy o naszą miejscowość. Jeśli potrzebna jest pomoc - w koszeniu trawy, postawieniu ogrodzenia czy czynnościach porządkowych, potrafimy się zorganizować, robimy to dla własnej satysfakcji. Współpraca z władzami gminy także świetnie się układa, wiemy, że oni także chcą nam pomagać.

Dziękuje za rozmowę i życzę dalszych sukcesów
Izabela Bereda

Fizyk, podróżnik, historyk, a może poeta? Autorytety mieszkają wśród nas!* (cz. II)

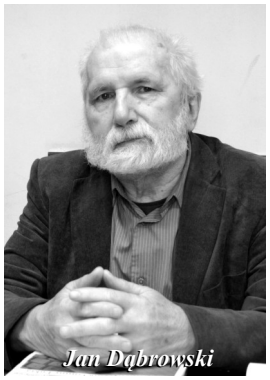
Jan Dąbrowski

Niedawno na lekcji języka polskiego uczniowie z III gimnazjum pisali rozprawki na temat autorytetów, ich wpływie na rozwój młodzieży. Najczęściej szukali przykładów w wielkich postaciach historycznych, bohaterach literackich, piosenkarzach, czyli ludziach znanych im jedynie z lekcji, literatury; często wyidealizowanych. Smutne jest to, że nie dostrzegamy wzorców żyjących wśród nas. Jeden z uczniów stwierdził, że dzisiaj nie ma autorytetów. Nieprawda. My, dorośli, powinniśmy młodym je pokazać!

Zastanawiałam się, co powinien zawierać wstęp do wywiadu z Panem Janem Dąbrowskim, człowiekiem znanym mi z opowieści, ale bardziej z literatury. Jest to postać niezwykła, nietuzinkowa. Z jednej strony **fizyk**, który utworzył pracownię elektroniki kwantowej i optyki światła laserowego w Tlemsen (Algieria), naukowiec, wykładowca; z drugiej zaś jawi nam się jako autor historycznej monografii pod tytułem *„Siedem wieków Łukty”* – książki ukazującej naszą gminę od zamierzchłych pruskich czasów po współczesność. Lektura ta jest niezwykle cenna dla młodego pokolenia, które może poznać historię swojej miejscowości, a mi – nauczycielce – bardzo pomaga w prowadzeniu lekcji o naszej małej ojczyźnie. Znamy Go również jako autora książki o Ostródzie *„Miejsce na ziemi”*. Pan Jan Dąbrowski to również **podróżnik**, który przemierzył wiele fascynujących krajów. Wreszcie – **pisarz**, który swą humanistyczną duszę odkrył w pasjonującej książce biograficznej „Szeherezada”, w której zapoznaje nas z historią, architekturą, obyczajami, poezją Algierii. Zostajemy w niej wprowadzeni w świat bezkresnej Sahary, przez którą wiedzie nas tajemnicza Dżamila. Jeszcze inne oblicze Pana Jana, tym razem **poety**, poznajemy w tomiku poezji *„Zaułki natchnione poezją”.* **

Pan Jan Dąbrowski mieszka blisko nas, w Dągu. W naszej gazetce chcemy przybliżyć czytelnikom tę fascynującą postać, przy której – Młodzieży! – czapki z głów! Nasz Bohater jest skarbnicą wiedzy w szerokim tego słowa znaczeniu. To również Mąż, Ojciec, Dziadek i Polak – Patriota.

CZĘŚĆ DRUGA WYWIADU

- Ile i jakie Pan zna języki?

Posługuję się w mowie i piśmie angielskim, francuskim, rosyjskim. Najczęściej korzystam w swej pracy ze znajomości angielskiego, ale też jestem tłumaczem języka francuskiego. Jeśli chodzi o rosyjski, zdarza mi się czasem, gdy mam czas, czytać literaturę rosyjską w oryginale. Bardzo ją lubię, ponieważ, moim zdaniem, język rosyjski jest bardzo piękny. Jeśli chodzi o inne, to podczas moich wyjazdów do krajów arabskich nauczyłem się arabskiego na tyle, że potrafię nawiązać kontakt, zrobić zakupy, pozdrowić, układać proste zdania. W związku z tym, że często wyjeżdżałem do Włoch na konferencje naukowe, jako tako nauczyłem się tego języka i w końcu swoje przemówienia wygłaszałem w tej mowie. Do włoskiego bardzo podobny jest hiszpański. Miałem okazję oglądać telewizję hiszpańską, będąc w Algierii, dlatego zacząłem ten język rozumieć. Niemieckiego natomiast musiałem się trochę nauczyć, ponieważ pisząc o historii regionalnej, korzystałem ze źródeł napisanych w tym właśnie języku. Podczas tłumaczeń korzystam ze słownika niemieckiego. Przez kilka lat uczęszczałem na zajęcia łaciny w Ostródzie, także i w tym języku potrafię coś tam powiedzieć. Szczególnie są to przysłowia łacińskie, rozumiem również teksty łacińskie, pomaga mi w tym znajomość angielskiego, ponieważ zawiera on tysiące słów, które pochodzą z łaciny. Podsumowując, biegle znam trzy języki, pozostałe pięć w stopniu podstawowym; w sumie nazbierało się ich osiem.

- Prócz pisania książek, czym Pan się interesuje?

Mam takie trzy pasje, to znaczy literaturę, oczywiście fizykę, którą się w dalszym ciągu zajmuję oraz bardzo lubimy z moją żoną spotykać się z przyjaciółmi, żeby sobie gawędzić. Rozmowy są nam bardzo potrzebne, staramy się, w miarę możliwości, spotykać ze znajomymi. Poza tym przez wiele lat uczyłem języka francuskiego i angielskiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Ostródzie. Moja żona jest tam reporterką. Praca i spotkania na tym uniwersytecie dają nam wiele miłych przeżyć i satysfakcji. Bardzo lubię żeglarstwo, chociaż teraz nie żegluję już tak często, jak to było kiedyś. W dawnych latach pływaliśmy wraz z rodziną po jeziorach mazurskich. Na Wyższej Szkole Pedagogicznej mieliśmy nawet sekcję żeglarstwa. Były to piękne lata. Bardzo lubię sport. Dopóki nie uległem wypadkowi, często biegałem na nartach. Mieszkańcy Dąga z początku dziwnie na mnie patrzyli, mówiąc, że taki starszy pan biega na nartach, ale z czasem się przyzwyczaili do tego widoku. W ogóle bardzo lubię sport. Jestem kibicem. Często oglądam w telewizji mecze, w których grają nasi polscy sportowcy o coś ważnego. Bardzo wtedy się emocjonuję: klaszczę, krzyczę, podskakuję. Żona wtedy się ze mnie śmieje.

- Jaki typ literatury Pan najbardziej lubi? Autora?

Najbardziej lubię literaturę rosyjską. Szczególnie Lwa Tołstoja. „Wojnę i pokój” czytałem wielokrotnie. Lubię też wracać do Fiodora Dostojewskiego, Antoniego Czechowa. Bardzo cenię poezję Jesienina. Z polskich pisarzy najbardziej poważam Jarosława Iwaszkiewicza; jego opowiadania, np. „Brzezinę”, również piękne wiersze. Jeśli chodzi o francuskich autorów - bardzo lubię wracać do książki Marcela Prousta „W poszukiwaniu straconego czasu”. Jak tylko czas mi pozwala, to uwielbiam czytać książki zarówno z literatury polskiej jak i światowej.

- Co Pan lubi, a czego nie w swojej miejscowości?

W Dągu lubię mieszkańców. Przekonałem się, że ludzie którzy zajmują się rolnictwem, pracują w lesie często na temat przyrody wiedzą więcej niż ja. Musiałem się od nich wiele nauczyć. Dziedzina ta nie była mi kiedyś obca, bo moi rodzice mieli gospodarstwo rolne w Ostródzie, ale wiele zapomniałem. Nie pamiętałem na przykład, ile zboża sieje się na jeden hektar. Bardzo szanuję ciężką pracę moich sąsiadów, myślę, że mnie również tolerują a może i lubią. Co jeszcze lubię? Przyrodę! Bezpośredni z nią kontakt, świeże powietrze. Dziki, które sobie chodzą niedaleko, stada kuropatw, pasące się sarny i jelenie, śpiew ptaków. Coś wspaniałego! Lubię lasy, sosny taborskie, dostojne dęby, bobry, strumień w Dągu, o którym napisałem wiersz.

Strumień w Dągu
Ogłoście światu, że wody me czyste,
że pełne tlenu me wody perliste,
powiedzcie bobrom, niech żeremie kładą,
powiedzcie pstrągom, niech się w wodach pławią,
zimorodkowi, niech gniazdo zakłada
i czapli siwej, niech się na żer zjawia,
powiedzcie dzieciom na mostek przybyłym,
by nad strumieniem głowy pochyliły,
niech swym uśmiechem wstęgę wód rozjaśnią
i zapomnianych wysłuchają baśni.**

- Czym Pan zajmował się w ostatnich latach?

Niedawno uczyłem fizyki w języku angileskim studentów z Arabii Saudyjskiej, którzy przyjechali do Olsztyna, aby studiować medycynę. Muszę powiedzieć, że bardzo dobrze mi się z nimi współpracowało. Po prostu się z nimi zaprzyjaźniłem. Ponieważ przez wiele lat mieszkałem w krajach arabskich i dobrze znam ich kulturę, zwyczaje, religię, traktowali mnie nie tylko jako wykładowcę, ale kogoś, kto może im doradzić w sprawach życiowych. Często z nimi rozmawiałem, byli bardzo otwarci. Sprawiało mi to ogromną satysfakcję. Ciągle zajmuję się historią regionu, od której trudno mi się oderwać. Niedawno tłumaczyłem pewnemu młodemu człowiekowi listy Napoleona napisane w Ostródzie. Żeby nie zmarnować tak ciekawych informacji, o tym jak Bonaparte rządził Europą, będąc w Ostródzie, warto napisać o tym książkę. Pracuję nad tym. Mam wiele innych rozpoczętych prac i nie wiem, czy na wszystko znajdę czas. W wolnych chwilach piszę wiersze.

- Minął dzień 8 marca. Co Pan myśli o kobietach?

To bardzo trudne pytanie. Czasami lubię sobie niełądnie zażartować, że kobieta to też człowiek i coś jej się od życia należy. Nie powtarzajcie tego, bo to jest wypowiedź absolutnie skandaliczna. Chodzi o to, że ja nie widzę żadnych różnic między kobietą a mężczyzną w kategorii człowieczeństwa. Są takie, które kocham, są też takie, które darzę przyjaźnią. W towarzystwie przyjaciółek i przyjaciół bardzo dobrze się czuję.

Bardzo Panu dziękujemy za poświęcenie nam cennego czasu i życzymy dużo zdrowia i wiosennej pogody ducha.

** Przedruk z gazetki Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukcie „Na luzie” (marzec 2013).*
***Wspomniane w tym artykule książki znajdują się w zasobach bibliotek w szkole i publicznej. Gorąco polecam!*
****Wiersz „Strumień w Dągu” zawarty jest w książce Jana Dąbrowskiego i Bożeny Pawełczyk „Dąg. 630 – lecie wsi”.*

Krystyna Smilgin we współpracy z Arturem Sulleyem

Marzenia do spełnienia! Alicja Sekuła

Fot. www.elle.pl

Alicja Sekuła to nastolatka, która mieszka w naszej gminie. Jest to dziewczyna niezwykle skromna i pozytywnie nastawiona do życia. Interesuje się sztuką stąd, wybór szkoły o kierunku artystycznym a w wolnych chwilach, jeśli takie znajdzie - lubi malować. Mimo młodego wieku odniosła już spory sukces. Jest przykładem dla wielu młodych ludzi na to, że mieszkanie w tak małej miejscowości nie jest przeszkodą w spełnianiu swoich marzeń. Oto pierwsze informacje o Alicji które już można znaleźć w Internecie:

Zapamiętajcie tę twarz - Ala Sekuła mocno namieszała w Paryżu. Modelka reprezentowana przez agencję Gaga i IMG ma już na koncie lookbook Miu Miu i uwagę najważniejszych dyrektorów castingów na świecie. Ala Sekuła ma 17 lat, 179 cm wzrostu i książkę, w której właśnie pojawiły się zdjęcia z sesji promującej jesienną kolekcję Miu Miu. Nowa twarz agencji Gaga wystrzeliła jak kometa - wystarczyło kilka dni w Paryżu, by zdobyć bukingi większości marek należących do największych luksusowych koncernów świata. I to na wyłączność! Zakulisowo mówi się, że do poznańskiego biura Gagi dzwonią już najbardziej decyzyjni dyrektorzy castingów, którzy rządzą obsadą pokazów tygodni mody. Właścicielka macierzystej agencji Ali, Katarzyna Sawicka tak oto przedstawia kulisy tej historii:

Cokolwiek wydarzyło się w Paryżu… chce ją cały świat :) Jak udało się nam odkryć Alę? Podczas wizyty IMG w Poznaniu wybraliśmy się do restauracji ze scoutką tej światowej agencji. Dostałam wtedy maila ze zdjęciem jakiejś dziewczynki - zerknęłam na nie dyskretnie kątem oka, chowając telefon pod stołem. Była piękna, pokazałam ją więc ekipie IMG. Potem historia potoczyła się lawinowo. Maila ze zdjęciami Ali przysłał nam chłopak, który spotkał Alicję na korytarzu w szkole. Za jego pośrednictwem udało nam się zaprosić ją do Warszawy. Już godzinę po spotkaniu dostałam informację od IMG, że agencja chce ją reprezentować na całym świecie. Takie „potwierdzenia" nie zdarzają się często. Musieliśmy tylko dopilnować spotkania z rodzicami i „wprowadzenia" ich w biznes. Minęły święta i… IMG rozpoczęło proces bukowania modelek na tydzień mody Haute Couture. "Padło" na Alę i Sunny (Martę Wysocką). Po kilku dniach w Paryżu i pierwszym (!) castingu Ala została wstępnie zatrudniona na wyłączność dla pewnej grupy modowej. Na razie nie możemy zdradzić jakiej :) Dwa dni później otrzymała swoje pierwsze zlecenie, sesję dla marki Miu Miu, która właśnie ujrzała światło dzienne w internecie. Przed nią jej pierwsze tygodnie mody a umowa na wyłączność nie przeszkadza innym markom ubiegać się o Alę - nasz telefon dzwoni bez przerwy.

Fot. www.elle.pl

Alicja już w tak młodym wieku została rzucona na głęboką wodę w świat modellingu. Bardzo dużo podróżuje, niedawno wyruszyła w podróż do Mediolanu wraz ze swą bookerką Elą. Można było ja podziwiać już na dwóch pokazach: MILAN Fashion Week! 2015 oraz PRADA F/W 2015 SHOW. Trzymamy mocno kciuki za dalsza karierę Alicji i na bieżąco będziemy śledzić jej kolejne sukcesy.

Źródło: *http://www.elle.pl/moda/artykul/new-face-ala-sekula-gaga-models-img-w-sesji-miu-miu*

PRZYTULISKO

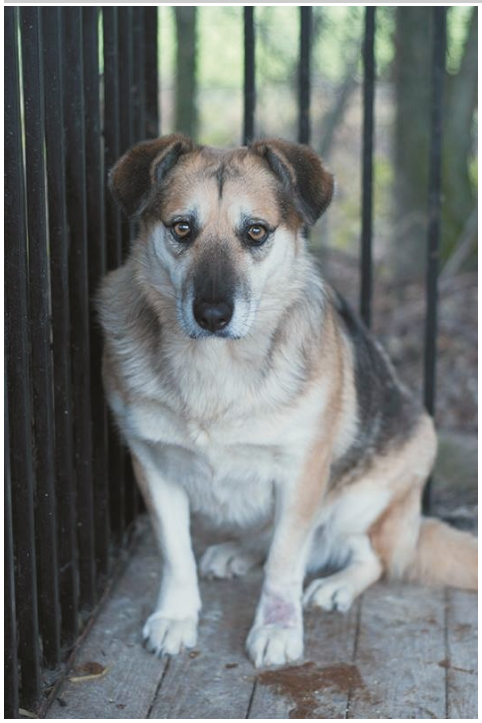

Luty okazał się dla naszych psiaków miesiącem bardzo szczęśliwym ponieważ dwa nasze ogonki znalazły domy Mały Pluto będzie mieszkał w Łukcie (na zdj. w kołnierzu), a Felek w Worytach pod Olsztynem. Za zaangażowanie w akcję szukania domów bardzo dziękuję naszemu weterynarzowi panu Markowi Paź! Niestety na chwilę obecną w przytulisku nadal przebywają trzy dzikuski: Tusia, Kaja (na zdj.) i Cykor (na zdj. w budzie), które już bardzo długo nie wychodziły ze swoich boksów ze strachu przed człowiekiem. Na chwilę obecną szukamy behawiorystów, którzy pomogą wyprowadzić psiaki ze stanu lęku. Zapraszamy również do wzięcia udziału w akcji zbiórki żywności suchej i mokrej i gadżetów (miseczki, obroże, smycze - mogą być używane, ale w dobrym stanie) dla psiaków z naszego przytuliska. Zbiórka będzie odbywała się w szkole w Łukcie do 26 marca – tego dnia liczymy na Państwa WIELKIE SERCE przy okazji zebrania z rodzicami, które odbędzie się w Szkole w Łukcie, gdyż tam właśnie będzie odbywała się zbiórka żywności przez cały marzec. Pod koniec miesiąca karma trafi do naszych podopiecznych ogonków. Wraz z uczniami zapraszamy do wspierania naszej akcji.

Olga Purzycka

HISTORIA

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Zakończenie Drugiej Wojny Światowej w Europie ogłoszono w maju 1945 roku. O ile większość narodów naszego kontynentu przyjęło ten fakt z ogromną radością, to wielu patriotów polskich nie mogło pogodzić się z faktem, że dysponujący potężną, wielomilionową armią Związek Radziecki zagarnął na wschodzie niemal połowę terytorium przedwojennej Polski. Zaproponowano nam nowe granice na zachodzie, północy i południowym zachodzie. Co do trwałości nowych granic nie można było w tamtym czasie mieć całkowitej pewności. Aby zapewnić przestrzeń życiową dla repatriantów z Kresów Wschodnich oraz przybyszów ze zrujnowanych doszczętnie polskich miast i wsi należało najpierw wysiedlić do Niemiec ponad 16 milionów mieszkańców przyznanych nam ziem, które nazwano dość kontrowersyjnie „Ziemiami Odzyskanymi”. Na uznanie przez rząd polski narzuconych przez Stalina granic naciskali przywódcy zachodni. W rozmowie ze Stanisławem Mikołajczykiem Winston Churchill powiedział: „Znajdujecie się na granicy unicestwienia. Jeśli nie przyjmiecie tej granicy, na zawsze pogrzebiecie swoje szanse. Rosjanie zmiotą wasz kraj z powierzchni ziemi i zniszczą wasz naród”.

W całym kraju rozgorzała ostra walka polityczna; po jednej stronie stanął tzw. Blok Demokratyczny składający się z Polskiej Partii Robotniczej (PPR), Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Stronnictwa Ludowego (SL) i Stronnictwa Demokratycznego (SD) a po drugiej Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) Stanisława Mikołajczyka. Najpierw sfałszowano wyniki referendum „3 razy tak” z 11 maja 1946 roku, a potem wyniki wyborów z 19 stycznia 1947 roku. W wyborach tych wzięło udział 89,9% uprawnionych do głosowania, ale władze uznały, że tylko 39,3% było ważnych. Prawdziwym zwolennikom Polski niepodległej popierającym PSL przypadło tylko 10,3% głosów uznanych za ważne, tzw. Blok Demokratyczny uzyskał 80,1% poparcia, reszta przypadła partii PSL Nowe Wyzwolenie, Partii Pracy i prorządowym organizacjom katolickim. Założone w Warszawie 2 września 1945 roku Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (W i N) domagające się, by Armia Czerwona i NKWD (radziecki urząd bezpieczeństwa) opuściły obszar Polski, poinformowało o fałszerstwach Radę Bezpieczeństwa ONZ. Reakcją była frustracja demokratycznych krajów zachodnich i nic ponadto.

Na terror wprowadzony w naszym kraju przez radzieckie służby bezpieczeństwa wspierane przez UB odpowiedziały podziemne formacje patriotów polskich. W ruchu oporu walczyło około 200 tysięcy ludzi. Około 20 tysięcy z nich zginęło. Opór stawiały przede

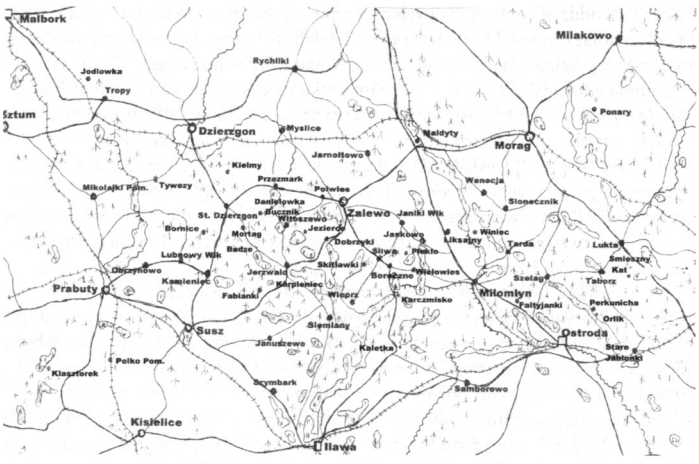

Obszar działania V Wileńskiej Brygady AK na Powiślu i Oberlandzie w 1946r.

wszystkim podziemne organizacje takie jak Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) operujące przede wszystkim w rejonie Gór Świętokrzyskich, wspomniane już W i N i Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK). (Przypomnieć należy, że utworzona w 1942 roku Armia Krajowa była największą w Europie podziemną formacją zbrojną walcząca z hitlerowcami. W roku 1944 liczyła ona aż 380 tysięcy żołnierzy.) Aż trudno uwierzyć, że ostatni żołnierz „leśny” Związku Walki Zbrojnej-AK a potem W i N Józef Franczak, pseudonim „laluś”, zginął w walce dopiero w październiku 1963 roku.

8 listopada 2014 roku Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Łukcie otrzymały zaszczytne imię Żołnierzy Niezłomnych. Wybór imienia był wyjątkowo trafny, ponieważ żołnierze niezłomni, wyklęci przez komunistów, w roku 1946 przeprowadzali operacje zbrojne między innymi na terenie lasów Taborskich, z których duża część znajduje się na terenie naszej gminy. Ich dowódcą był major Zygmunt Szendzielarz, noszący pseudonim „Łupaszko”. Do swoich żołnierzy mówił: „… wypowiedzieliśmy walkę na śmierć i życie tym, którzy za pieniądze, ordery lub stanowiska z rąk sowieckich mordują najlepszych Polaków domagających się wolności i sprawiedliwości… nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają wyrodni synowie naszej Ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. Walczymy za świętą sprawę, za wolną, niezależną, sprawiedliwą i prawdziwie demokratyczną Polskę…” Często powtarzał, że „wojna Zachodu z Sowietami jest nieunikniona”, co było złudną nadzieją.(W drugiej połowie 1945 roku Stany Zjednoczone potrzebowały radzieckiego wsparcia w wojnie z Japonią, ponadto Zachód był wdzięczny Armii Czerwonej za ogromny wkład w pokonanie hitlerowskich Niemiec i ich sojuszników. Tragedia Polaków, których przodkowie żyli od wieków na Kresach Wschodnich była dla Zachodu sprawą drugorzędną).

Major Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”

O walce żołnierzy majora Szendzielarza z władzami komunistycznymi na terenie naszej gminy można dowiedzieć się z dziennika czwartego szwadronu V Brygady AK spisanego przez dowódcę tego szwadronu ppor. Henryka Wieliczkę, ps. „Lufa” oraz z relacji naocznych świadków tamtych wydarzeń. Niektórzy z nich jeszcze żyją – są to emerytowani leśnicy i inni starsi mieszkańcy wsi Dąg, Plichty, Wynek i Taborza.

Gdy 8 czerwca 1946 po rozbrojeniu posterunku milicji w Miłomłynie żołnierze „Łupaszki” wycofali się do pobliskich lasów, do oddziału dołączyła 17 – letnia sanitariuszka Danka Siedzikowna ps. „Inka” zatrudniona pod zmienionym nazwiskiem jako kancelistka w leśnictwie Miłomłyn. Wpadła w ręce UB w Gdańsku, potem była tam więziona i torturowana. 28 sierpnia 1946 roku została w gdańskim więzieniu rozstrzelana. Wolała zginąć niż zdradzić towarzyszy walki. 2 marca zaprezentowano w TVP 1 poruszający spektakl o tej bohaterskiej dziewczynie. Dopiero niedawno zidentyfikowano miejsce jej pochówku na cmentarzu garnizonowym w Gdańsku.

ppor. Henryk Wieliczko "Lufa"

Latem 1946 r. akowcy wielokrotnie pojawiali się w Dągu, gdzie znaleźli wsparcie u miejscowej ludności, kwaterowali w leśniczówce Smieszny Kąt (wówczas Pupki), w leśniczówce Adlersbude (po wojnie Perkunicha, obecnie Orlik) oraz w leśniczówce Niedźwiady w Taborzu. Byli bardzo mobilni i niemal codziennie zmieniali miejsce pobytu. Dlatego też w tamtym okresie nigdy nie zostali złapani. Zainteresowanych tymi wydarzeniami odsyłam do dwóch moich książek: „Siedem wieków Łukty” i „Dąg, 630-lecie wsi” (współautorstwo Bożena Pawełczyk), które można wypożyczyć w Bibliotece Gminnej.

Jan Dąbrowski

* *Oberland* - określenie regionu historycznego znajdującego się obecnie w województwie warmińsko-mazurskim, na terenie historycznych Prus

ZDROWO I SPORTOWO

Sport - moja pasja

Uprawianie kulturystyki jest przede wszystkim kojarzone z widokiem umięśnionych ponad miarę mężczyzn, których jedynym ubraniem są sportowe dresy, a pożywieniem odżywki. Czas zburzyć panujące mity i poznać bliżej ten rodzaj sportu. Kulturystyka jest dyscypliną sportową, jaką można uprawiać zawodowo i amatorsko. Polega przede wszystkim na kształtowaniu mięśni poprzez wykonywanie ćwiczeń siłowych, treningu cardio oraz trzymaniu odpowiedniej diety. Sporty siłowe niosą ze sobą szereg korzyści. Kontrolowana przez profesjonalnego trenera może sprawić, że usprawniony zostanie układ krążenia, metabolizm oraz system odpornościowy. Popularne chodzenie na siłownię może także opóźnić proces starzenia się. O swoich początkach w sporcie i pierwszych zawodach porozmawiam z Instruktorem Rekreacji Ruchowej o specjalności kulturystyka, Panem Markiem Malinowskim.

1. Co sprawiło, że zaczął Pan uprawiać sport jakim jest kulturystyka? Co Pana do tego nakłoniło?
Sportem interesowałem się już od najmłodszych lat, poprzez uprawianie lekkoatletyki, granie w piłkę nożną, siatkową, bieganie, trenowanie sztuk walk (MMA, K-1), tenis itp. Tak naprawdę moje prawdziwe początki z siłownią miały miejsce około 2 lata temu, kiedy zainspirowany filmami Grega Plitta zacząłem coraz bardziej interesować się światem fitnessu. Poza tym jest to sport, który tak naprawdę można uprawiać samemu w domu, pod warunkiem, że posiada się odpowiednią wiedzę, a przy tym nie trzeba dysponować profesjonalnym sprzętem. Czasami wystarczy własna inwencja twórcza.

2. Gdy zaczynał Pan swoją karierę z siłownią (tj. w ogóle z ćwiczeniem) ile Pan ważył, przy jakim wzroście i wieku?
Jak zaczynałem ważyłem praktycznie tyle co teraz czyli około 80 kg przy wzroście 172 cm, jeszcze wtedy jako 29-latek. Teraz ważę tyle samo z tym, że proporcje w składzie ciała na pewno się zmieniły co na pewno ma wpływ na wygląd sylwetki.

3. Co jest dla Pana najważniejsze w kulturystyce? Czy to jest sport tylko dla mężczyzn?
Mięśnie, jak najwięcej mięśni. Nie no żartuje. Dla mnie osobiście to dążenie do samodoskonalenia się poprzez odpowiedni trening, spożywanie regularnie zdrowych posiłków oraz poszerzanie wiedzy w tym temacie. Kulturystyka dla mnie to przede wszystkim styl życia, bo z doświadczenia wiem jakie korzyści dla ciała i ducha niesie ze sobą ten sport, dlatego też postanowiłem zrobić kurs na trenera kulturystyki. Tego typu rekreacja nie jest przeznaczona tylko dla mężczyzn, już od dawna można zauważyć wzrost zainteresowania treningiem siłowym płcią przeciwną. Czasami jak jestem w olsztyńskiej siłowni to często zdarza się, że widzę więcej ćwiczących kobiet niż mężczyzn. Również osoby starsze zaczęły aktywniej uczęszczać na sale treningowe, więc tak naprawdę nie ma ograniczeń do uprawiania tego sportu chyba, że są jakieś przeciwwskazania od lekarza, ale to tak jak w każdej dziedzinie.

4. Za Panem pierwsze zawody. XXII DEBIUTY PZKFiTS W KULTURYSTYCE I FITNESS w Gdańsku, jak wyglądały przygotowania?
Tak to był bardzo trudny okres dla mnie, z tej racji, że pierwszy raz miałem do czynienia z takim doświadczeniem. Musiałem wejść na bardzo rygorystyczną dietę, z czym miałem największy problem, ponieważ ja uwielbiam jeść. 4-5 razy w tygodniu odbywał się trening siłowy (podnoszenie ciężarów) i 6 razy w tygodniu trening cardio czyli jazda na rowerku, bieganie czy praca na worku bokserskim itp. Oczywiście najgorszy był ostatni tydzień, gdyż musiałem przejść przez proces odwadniania, spożywanie posiłków bez soli oraz picie sporych ilości oleju. Do tych zawodów przygotowywałem się około 3 miesięcy.

5. Czy wiąże Pan swoja przyszłość zawodową z tym sportem?
Można powiedzieć, że jestem dopiero na początku tej drogi, w przyszłości planuję zrobić jeszcze kurs trenera osobistego oraz corss treningu no i chciałbym wziąć udział w kilku imprezach startowych. Niestety, ale przygotowania do zawodów nie należą do najtańszych, ale jakby znalazł się sponsor to czemu nie, poza tym ja wychodzę z takiego założenie, że w życiu powinno wykorzystywać się nadarzające szanse, tym bardziej, że czas (niestety), ale cały czas płynie.

Izabela Bereda

Wielki sukces małej Wiktorii

7 grudnia 2014 r., w Szkole Podstawowej im. T. Kościuszki w Jonkowie odbył się "IV Rodzinny Turniej V Dojo Karate Kyokushin" zorganizowany przez Uczniowski Klub Sportowy Akademię Sztuk Walki Olsztyn. Impreza miała na celu propagowanie zdrowego stylu życia wśród dzieci i młodzieży. Zapobieganie patologiom, alkoholizmowi, narkotykom i paleniu tytoniu oraz zwalczanie przemocy wśród dzieci i młodzieży. Po konkurencjach sprawnościowych, w których udział wzięli najmłodsi adepci karate w wieku 5 lat, ich starsi koledzy i koleżanki oraz rodzice rozpoczęły się konkurencje kumite (walki), które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem ze strony licznie zgromadzonej publiczności. Gorący doping widzów i świetna atmosfera podkreślały rodzinny charakter turnieju. Ostródzki Klub Kyokushin Karate serdecznie dziękuje firmie BudoCentrum, Centrum Dobrego Smaku Ostróda, Wagon Service Ostróda oraz panu Wojciechowi Palińskiemu Dyrektorowi Zespołu Szkół w Łukcie za okazaną pomoc w wyjeździe naszych zawodników na turniej. Wiktoria Snopczyńska – Ostróda (sekcja Łukta) zajęła 2 miejsce w konkurencji sprawnościowej 5-7 lat dziewczynki.

Damian Deruś

Zakończenie rozgrywek Halowej Ligi Piłki Nożnej Drużyn Czteroosobowych w sezonie 2014/2015

15 lutego 2015 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukcie zakończyły się rozgrywki Halowej Ligi Piłki Nożnej Drużyn Czteroosobowych. Przez 14 tygodni początkowo 8 drużyn, a po I rundzie – 7 rywalizowało o tytuł halowego mistrza piłki nożnej. Najlepsi okazali się piłkarze zespołu KMZ, którzy zdobyli komplet punktów i puchar Wójta Gminy Łukta. Na drugim miejscu uplasowali się zawodnicy zespołu GLĘDY i w nagrodę otrzymali puchar Stowarzyszenia „Razem dla naszych dzieci". Trzecie miejsce i puchar Przewodniczącego Rady Powiatu Ostródzkiego wywalczyła drużyna ABC.

Najskuteczniejszym piłkarzem rozgrywek został Sławomir Artemniak z KMZ, który zdobył 61 bramek i otrzymał puchar Prezesa Fundacji Rozwoju Regionu Łukta. Zaszczytny tytuł „Fair play" i puchar Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego zdobyła drużyna ABORCJA TEAM. Wszystkie mecze sędziował pan Bogdan Purzycki.

Organizatorzy serdecznie dziękują Pani Wandzie Łaszkowskiej, Panu Robertowi Malinowskiemu, Panu Wojciechowi Palińskiemu za ufundowanie pucharów. Składają również podziękowanie za nieocenioną pomoc wolontariuszom: Paulinie Malinowskiej, Dominice Borowskiej, Klaudii Borowskiej, Monice Trzcińskiej, Mateuszowi Owsiance, Grzegorzowi Malinowskiemu i Patrykowi Lewandowskiemu.

Elżbieta Piotrak

Przepis na zdrowie!

Zima i wczesna wiosna to okres, kiedy potrzebujemy dużej dawki witamin żeby przetrwać niekorzystny dla nas czas, w którym często zapadamy na różne infekcje. Dobrym i jednocześnie tanim sposobem na dostarczenie organizmowi potrzebnych witamin i mikroelementów jest produkcja kiełków. Do ich wyhodowania wystarczy zwykły wyparzony słoik. Jedyny koszt to nasiona i odrobina wody + 2 minuty pracy dziennie przez kilka dni, za to dostajemy coś **niesamowicie bogatego** w składniki odżywcze i niech wszelkie apteczne witaminy w tym momencie się schowają, bo nie ma sensu przepłacać! Naukowcy z Uniwersytetu w Maryland badając kiełki wpadli bowiem w osłupienie: okazało się, że kiełki niektórych warzyw potrafiły posiadać **do 40 razy więcej cennych składników odżywczych (w tym witaminy C, E, K, luteiny czy beta-karotenu) niż ich „dorosłe" wersje!** Aby wyprodukować kiełki należy moczyć nasiona przez ok. 3 godz w ciepłej wodzie i umieścić je w słoiku. Przez następne dni należy przepłukiwać je ciepłą wodą dwa razy dziennie. Wykiełkowane osuszone roślinki możemy przechowywać w lodówce w zamkniętym pojemniku przez kilka dni.

Słonecznik-kiełki słonecznika korzystnie wpływają na cerę.
Brokuł-kiełki brokułów zawierają witaminy A, C, K i te z grupy B. Mają działanie antyrakowe i właściwości detoksykacyjne organizmu.
Rzeżucha-kiełki rzeżuchy pobudzają przemianę materii, zalecane osobom z problemami dermatologicznymi tj. trądzik czy łojotok.
Rzodkiewka-kiełki rzodkiewki posiadają właściwości moczopędne, dezynfekujące i przeciwzapalne.

Joanna Sulley

Kącik kulinarny - karkówka słodko-kwaśna

W tym miesiącu polecamy przepis pani Uli Tarazewicz na „karkówkę słodko-kwaśną":

- 1 kg karkówki
- 3-4szt. cebuli
- 1 słoik ogórków konserwowych
- 1 średni słoik pikantnego ketchupu
- Przyprawa do mięsa lub karkówki

Karkówkę kroić w plastry i posypać przyprawą. Obsmażyć z obu stron. Cebulę pokroić i zeszklić na patelni. Ogórki pokroić w kostkę. W żaroodpornym naczyniu ułożyć karkówkę, cebulę, ogórki. Do przecedzonej zalewy po ogórkach dodać ketchup i wymieszać. Otrzymanym sosem zalać karkówkę. Piec ok. 1 godz w temperaturze 180 st.

SMACZNEGO!

KRONIKA POLICYJNA

Policja przypomina

Dzielnicowi informują i upominają mieszkańców gminy Łukta o obowiązku oznakowania nieruchomości. Jednocześnie informują, iż do §. 2 Art. 64 nie będą aż tak restrykcyjnie podchodzić, istotny jest §1. Zgodnie z Kodeksem Wykroczeń Art. 64 §1 Kto, będąc właścicielem, administratorem, dozorcą lub użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości**, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.** §2 .Tej samej karze podlega, kto nie dopełnia obowiązku oświetlenia tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości.

Art. 77.KW Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.
Oczywiście art 77 odnosi się ogólnie do zwierząt domowych i mówi o zachowaniu środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia (nie ważne czy to koń, kura, krowa czy pies). Natomiast uchwała definiuje już konkretne środki ostrożności, takie jak np: smycz. Właściciel zwierzęcia poza mandatem będzie zmuszony jeszcze pokryć wyrządzone przez niego ewentualne szkody.

KPP Ostróda

Niebieskie karty

Procedurą tzw. „Niebieskiej Karty" na terenie gminy Łukta obecnie objętych jest 11 rodzin. Od początku 2014 roku prowadzonych było 26 procedur „Niebieskiej Karty". Spośród osób, których procedura dotyczyła, 9 osób usłyszało zarzuty z art. 207 KK tj. znęcania się nad osobą najbliższą. Ostatnia Niebieska Karta została założona 27 lutego, po awanturze domowej w jednym z domów na terenie gminy.

KPP Ostróda

Interwencje

W lutym policjanci na terenie gminy Łukta interweniowali 30 razy. Najczęściej wizyty policjantów miały związek z nieporozumieniami rodzinnymi.

KPP Ostróda

Nocne działania policjantów, noc bez przestępstwa

W nocy z 26/27 lutego ostródzcy policjanci przeprowadzili działania, których celem było zarówno wyeliminowanie z dróg nietrzeźwych kierowców, jak również ujawnienie osób, mogących popełniać przestępstwa lub posiadających przedmioty, których posiadanie jest zabronione. Podczas akcji kilkanaście patroli sprawdzało stan trzeźwości kierowców, oraz zawartość bagażników aut. Kontrolowano również pieszych pod kątem posiadania zabronionych przedmiotów. Kilkanaście załóg, zarówno policjantów prewencji, jak i kryminalnych wspólnie pracowało do późnych godzin nocnych po to, by poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. *Celem działań było wyeliminowanie nietrzeźwych za kierownicą. Sprawdzaliśmy również, czy kierowcy i piesi nie mają przy sobie narkotyków lub przedmiotów pochodzących z przestępstwa* – powiedział nadkom. Marek Kaszuba Naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP w Ostródzie dowodzący działaniami. –
Chodzi nam o zapobieganie i wykrywanie spraw, które mogą być dolegliwe dla naszych mieszkańców. Drobne kradzieże, włamania, uszkodzenia mienia dla każdego kogo bezpośrednio dotyczą, są bardzo ważne i burzą poczucie bezpieczeństwa. Wczoraj, kiedy pracowaliśmy, nie zgłoszono żadnego przestępstwa. Dlatego takie działania będą kontynuowane. Ich forma będzie za każdy razem dostosowana do celu, który chcemy osiągnąć Podczas działań policjanci wylegitymowali w sumie około 70. Osób, sprawdzili 20 pojazdów i telefonów. W efekcie zatrzymali kilku poszukiwanych, wśród których był mieszkaniec Dąbrówna, poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania. Mężczyzna ma do odbycia karę 2. lat więzienia, między innymi za czerpanie korzyści z prostytucji. 41-latek został zaskoczony przez funkcjonariuszy podczas spaceru z psem.

KPP Ostróda

Sytuacja na drogach gminy

W lutym na drogach gminy Łukta doszło do 3 kolizji drogowych. Policjanci pracowali również na miejscu 1 wypadku drogowego, w którym ucierpiał 21-letni mieszkaniec gminy. Mężczyzna 7 lutego, po godzinie 21.00 tuż przed miejscowością Florczaki stracił panowanie nad samochodem i uderzył w przydrożne drzewo. Poszkodowany z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Ponadto na drogach gminy w tym okresie policjanci zatrzymali 2 kierowców, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę samochodu pomimo tego, że wcześniej pili alkohol.

KPP Ostróda

CIEKAWE

Od lewej: wójt Robert Malinowski, Zbigniew Chrapkiewicz, Tadeusz Duraj

10 lutego 2015 r. odbyło się spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie na temat ogniw fotowoltanicznych, pomp ciepła i związanych z nimi sposobów ogrzewania mieszkań oraz ciepłej wody. Przybyli: wójt Robert Malinowski, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łukcie Tadeusz Malinowski, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Wojciech Paliński, a także przedstawiciele wspólnot mieszkaniowych oraz radni i wolni słuchacze. Na spotkaniu z inż. Tadeuszem Durajem oraz prezesem zarządu wspólnoty mieszkaniowej w Szczytnie przy ul. Śląskiej 12 - Zbigniewem Chrapkiewiczem, przedstawione zostały zalety hybrydy ogniw oraz pomp w rozwiązywaniu problemów z kosztem ogrzewania, a także sposoby pozyskania funduszy na tą inwestycję. Jak napomniał pan prezes, wdrożenie takiego systemu nie jest łatwe i wymaga wiele pracy, ale może być opłacalne. System sam zaopatrza się w energię do pracy. Co więcej, produkuje jej nadwyżkę, którą można odsprzedać zakładowi energetycznemu. Spotkanie miało miejsce również z pewnego ważnego powodu. Kocioł w ZGK w Łukcie, który zaopatruje w ciepłą wodę oraz ogrzewanie m.in. osiedle przy ul. Słonecznej i szkołę w Łukcie, w każdej chwili może ulec awarii. Koszt wymiany kotła na nowy może wynieść nawet 2 mln zł, dlatego tak ważne jest pozyskanie tańszej alternatywy. Po zakończeniu spotkania goście wraz z przedstawicielami wspólnot udali się obejrzeć osiedle w Łukcie i ocenić możliwości wdrożenia systemu grzewczego. Instalacja fotowoltaniczna wraz z pompami ciepła dla 40 mieszkań to koszt 600 tys. zł. Jednak na zakup instalacji udzielana jest pożyczka, której spora część, bo bliska 40% jest umarzana. Instalacja możliwa jest również dla osób indywidualnych w domach jednorodzinnych.

Redakcja

MODELowe Środowiska Lokalne

Wieś tematyczna to wieś, której rozwój podporządkowany jest wiodącemu tematowi. Wieś dzięki temu staje się jedyna w swoim rodzaju. Mieszkańcy wsi koncentrując się na określonym kierunku rozwoju miejscowości, rozwijają ją znacznie dynamiczniej niż inne miejscowości. Ponadto we wsi wzrasta wyraźnie poziom optymizmu i zadowolenia. Takie właśnie wsie kreowane i rozwijane są w Gminie Łukta przez Stowarzyszenie Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych i Inicjatyw Obywatelskich w partnerstwie z Gminą Łukta: Mostowo – Kraina Wyobraźni oraz Łukta – Wieś Filmowa.
Ta ostatnia jest aktualnie tworzona przez aktywnych mieszkańców, którzy uczestniczą w spotkaniach organizowanych w każdą środę w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie o godz. 17:30. Wszystkich mieszkańców oraz przedsiębiorstwa lokalne zapraszamy do współtworzenia wioski tematycznej.
Nasze propozycje niecodziennych atrakcji:
- bal karnawałowy/maskowy w stylu „Karnawał w Rio"
-warsztaty wizażu w stylu wielkich gwiazd Hollywood
- wręczenie lokalnych Oskarów
- stworzenie alei gwiazd oraz wiele innych.
Atrakcje są na tym etapie dopiero propozycją. Podczas spotkań tworzymy kompleksową ofertę dla mieszkańców oraz turystów. Ważne jest zatem aby jak największa liczba osób, organizacji, instytucji oraz firm lokalnych zaangażowała się w działanie.

Sylwia Wyszyńska

Niezwykła historia zwykłego miejsca

Idąc tropem historii naszej okolicy, pragnę zwrócić uwagę na jedno z ciekawszych miejsc w naszej gminie, które polecam wszystkim zmotoryzowanym, jak również amatorom rowerowych wypraw w plener. Jadąc do nas z Ostródy, w leśnej osadzie Szeląg, położonej na północnym krańcu Jez. Szeląg Wielki na rozwidleniu dróg do Łukty i Moręga stoi masywny obelisk na podmurówce z mniejszych kamieni, z wykutą datą **„1913".**
Wielu przejeżdżających obok pomnika zastanawia ta data. Według wielu kamień postawiono dla upamiętnienia zwycięstwa nad Napoleonem w bitwie pod Lipskiem w 1813 r. Lokalizacja kamienia związana jest z tradycją, według której w tej okolicy, nad jeziorem Szeląg Wielki, wypoczywała królowa Luiza, żona cesarza Fryderyka Wilhelma III, podczas ich pobytu w Ostródzie w listopadzie 1806 r.

Adam Patoka

Dzień Dawcy

Szanowni Państwo. W naszej gminie odbył sie "Dzień Dawcy". Osiągnęliśmy wspaniały wynik!

Akcja była zorganizowana dla Radka Kowalskiego z Ramot, który urodził się ze skłonnością do zachorowań na różnej postaci nowotwory, chorobą genetyczną Nijmegen. Pomimo wieloletniej profilaktyki, nie udało się uchronić Radka przed chłonniakiem Hodgina. Chemioterapia była dla Niego bardzo wyczerpująca, na szczęście zakończona sukcesem. Jedyną metodą leczenia, która może przynieść pozytywny skutek jest przeszczep szpiku kostnego.

22 lutego b.r. do Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie przyszło prawie 300 osób. W bazie potencjalnych Dawców komórek macierzystych Fundacji DKMS mogliśmy zarejestrować **231 osób.** Jest to rewelacyjny wynik. Tak ogromny sukces osiągnęliśmy dzięki ogromnemu zaangażowaniu wolontariuszy. Osób, które rejestrowały, prowadziły kiermasz, roznosiły ulotki, przygotowywały plakaty, zbierały gadżety, piekły ciasta, pierogi, itp., było tak dużo, że nie sposób jest wszystkich wymienić. Po za tym, dzięki przychylności Dyrektora Pana Wojciecha Palińskiego współpraca ze szkołami w Łukcie i Mostkowie układała się wspaniale. Wśród dzieci z pewnością jest teraz większa świadomość o byciu dawcą. W przyszłości z pewnością podejmą właściwą decyzję, kiedy sami staną przed takim wyborem.

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Łukcie również nie odmówili nam pomocy. Dzielnie, pod czujnym okiem sekretarz Pauliny Malinowskiej wspierali nas w każdej sytuacji. Tak jak policjant dzielnicowy Marek Olszewski.

Dla Radka "Dzień Dawcy" odbywał się również w Morągu, gdzie zarejestrowało się 226 osób.

Dane wszystkich potencjalnych Dawców komórek macierzystych wraz z typowaniami HLA przekazywane są do centralnego polskiego rejestru CRNDSiKP, a także w formie zanonimizowanej (numer Dawcy, typowania HLA, wiek, płeć) do bazy światowej i rejestrów międzynarodowych, gdzie dostępne są dla wszystkich chorych z całego świata.

Osoby, które chcą się zarejestrować, zachęcam do wypełnienia formularza na stronie internetowej Fundacji DKMS.

Pozostaje mi gorąco podziękować Wójtowi Panu Robertowi Malinowskiemu, za wyrażenie zgody na przeprowadzenie "Dnia Dawcy" na terenie Gminy Łukta, Pani Dyrektor Annie Czubkowskiej za udostępnienie Gminnego Ośrodka Kultury.

Z ogromnym wzruszeniem wspominam całe to wydarzenie. Każdy, kto przyczynił się do zorganizowania tej akcji w jakikolwiek sposób, powinien być z siebie dumny. Bardzo, bardzo serdecznie dziękuję za pomoc.

Przewodnicząca Rady Gminy Łukta Marta Drozdowska

Podziękowania za medialne wsparcie kieruję do: Grzegorza Malinowskiego, TVP Olsztyn, Telewizji Mazury Ostróda, Gazety Olsztyńskiej.

SONDA

Dlaczego zdecydowała się Pani/ Pan zostać dawcą szpiku?

"Chciałam pomóc Radkowi, ponieważ jest to kolega od nas z wioski, jest w moim wieku, znam go bardzo dobrze jesteśmy przyjaciółmi jego brata rodzonego, dlatego chciałam pomóc jemu, a jeśli nie uda się jemu to może komuś innemu się uda."

Justyna 22 lata, Ramoty

"Jestem terapeutka i uważam, że trzeba pomagać wszystkim. Mnie nic nie kosztuje tak? Oddam krew czy oddam szpik. Mnie to trochę zaboli a komuś może uratować życie. Uważam że trzeba pomagać wszystkim. Akurat przy okazji jak byliśmy w Kościele przyszliśmy tu z mężem i znajomymi właśnie po to aby sie zarejestrować."

Alina 28 lat, Pelnik

"Ja również krew oddaję, także to było dla mnie tak przy okazji. Jeżdżę do Olsztyna oddawać krew, a że rejestracja na dawcę szpiku jest zorganizowana u nas w Łukcie to przy okazji też tutaj się zarejestrowałem."

Marcin 33 lata, Łukta

"Dlaczego się zdecydowałam? Bo pomyślałam sobie o rodzinie. Pomyślałam sobie, że tak naprawdę to u każdego z nas w rodzinie może zdarzyć się coś takiego, ktoś może zachorować. I kto pomoże jak nie pomogą wszyscy, my, razem. Był taki moment, że się bałam trochę, ale jestem zadowolona że przyszłam. Żałowałabym jak bym nie przyszła to na pewno."

Justyna 35 lata, Tabórz

"Chcę pomagać. Chcę pomagać i myślę, że mój szpik może sie przydać. Tutaj jest akcja zorganizowana i chcę w niej uczestniczyć tak po prostu z potrzeby serca. Duży plus, że to jest tak blisko, myślałem żeby w tym celu wybrać się do Olsztyna ale skoro jest tu w Łukcie przy okazji przyjazdu do dziewczyny przyszliśmy się zarejestrować."

Artur 28 lata, Jędrychówko

ZAPOWIEDZI

Kino

Piątek, 13 marca 2015 r.:
14^{00}– SpongeBob: na suchym lądzie
16^{00}– SpongeBob: na suchym lądzie
18^{00}– Disco Polo
20^{00}– Disco Polo

Sobota, 14 marca 2015 r.:
14^{00}– SpongeBob: na suchym lądzie
16^{00}– SpongeBob: na suchym lądzie
18^{00}– Disco Polo
20^{00}– Disco Polo

Niedziela, 15 marca 2015 r.:
14^{00}– SpongeBob: na suchym lądzie
16^{00}– SpongeBob: na suchym lądzie
18^{00}– Disco Polo
20^{00}– Disco Polo

Od 20 marca zapraszamy na dramat "IDA" - zdobywca Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny, oraz „SNIPER"

Wydarzenia

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łukcie, ul. Mazurska 10, 14-105 Łukta organizuje **Koło Wolontariackie.** Wszystkich chętnych mieszkańców gminy Łukta zapraszamy na pierwsze spotkanie organizacyjne w dniu **26.03.2015 r. o godz. 18:00 (czwartek).** Spotkanie odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta.

Koordynator Koła Irena Krzywiec
Kierownik GOPS Urszula Mironowicz

„Czemu Cię nie ma na odległość ręki…"

Koncert poezji śpiewanej
22 marca 2015 r. (niedziela)
godz. 17:00, GOK w Łukcie

Utwory: SDM, Bajor, Grechuta, Niemen

Bilet **10 zł**
Młodzież szkolna im. Żołnierzy Niezłomnych **5zł**

Wstęp od 13 lat

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie
zaprasza na:
CHÓR
Próby odbywają się w czwartki o 19:15
Zapraszamy chętnych od 15 roku życia.

Przedstawienie
„Legenda o Powstaniu Mostkowa"
zapraszają dzieci ze szkoły w Mostkowie
21 marca 2015 r. (sobota) godz. 12:00
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie

Gazeta „Nasza Gmina Łukta". Redaktor naczelna: Izabela Bereda, **redaktor techniczny**: Grzegorz Malinowski,
redaktor szpalty historycznej: Jan Dąbrowski

Masz ciekawe informacje, chcesz zamieścić artykuł? Skontaktuj sie z nami!
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, gok@goklukta.pl
Gazetkę można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie oraz w sklepach wiejskich.